

Katarzyna Sonnenberg

## Duch i ciało. Modele pielgrzymowania w epoce Edo na podstawie utworów Bashō i Saikaku

Okres Edo, zwany także okresem Tokugawa (1603-1867) – od nazwiska rodu sprawującego rządu w ówczesnym Edo, a dzisiejszym Tokio – chociaż powszechnie uznawany jest za czas wpływów i umacniania się konfucjanizmu, paradoksalnie cechuje się również wzrostem zainteresowania pielgrzymkami do buddyjskich i sintoistycznych ośrodków kultu w całej Japonii<sup>1</sup>. Jest to zapewne związane m.in. z popularyzacją podróży oraz dostępnością drukowanych przewodników zawierających cenne informacje o celach pielgrzymkowych i dogodnych miejscach postoju.

Nie jeden religioznawca, historyk i socjolog podejmował już próby wyjaśnienia tego zjawiska, jak również klasyfikacji wzorców pielgrzymowania w tym czasie<sup>2</sup>. Obecnie najpopularniejszy wydaje się podział

---

<sup>1</sup> Por. J. H. F o r d, *The Boundaries of Compassion: Buddhism and National Tradition in Japanese Pilgrimage*, „The Journal of Asiatic Studies” 1982, t. 1, nr 2, s. 231-251.

<sup>2</sup> Ciekawą próbą charakterystyki pielgrzymowania na Sikoku jest dzieło Iana R e a d e r a. Zob. I. R e a d e r, *Making Pilgrimages: Meaning and Practice in*

Kitagawy, który wyróżnia grupowe pielgrzymki na Fudzi i inne święte góry związane z tradycyjnie japońską religią shintō, indywidualne pielgrzymki do świątyń buddyjskich bóstw oraz pielgrzymki do miejsc związanych z kultem charyzmatycznych jednostek<sup>3</sup>. Oczywiście ta klasyfikacja (jak i zapewne każda inna) jest w dużym stopniu arbitralną zabawą klasyfikującego i bynajmniej nie oddaje złożoności motywów i sposobów pielgrzymowania. Niemniej jednak ośmiela mnie – literaturoznawcę – do podjęcia własnej (mniej autorytatywnej) próby scharakteryzowania pielgrzymek w czasach Tokugawa na podstawie tekstów literackich dwóch twórców z drugiej połowy XVII w.: Matsuo Bashō i Ihary Saikaku.

Pierwszy z wymienionych tutaj pisarzy był znanym i cenionym poetą *haikai*<sup>4</sup>, który wielokrotnie w swoim życiu podejmował trudy pielgrzymowania, a swe doświadczenia spisywał w formie poetyckich dzienników przeplatanych wersami poezji (tzw. proza *haibun*)<sup>5</sup>. Drugi wybrany przeze mnie twórca jest znany zarówno z satyrycznych *haikai*, jak i rozlicznych opowiadań, które miały służyć rozrywce wielu czytelników i słuchaczy (tzw. *gesaku bungaku*). O ile poetyckie dzienniki Bashō sprzyjały propagowaniu pewnego ideału pielgrzymia i jego duchowości, o tyle utwory Saikaku demistyfikowały motywy oraz zachowania pielgrzymów i wskazywały na cielesny, rozrywkowy cha-

---

*Shikoku*, Honolulu 2005. Tradycje i sposoby pielgrzymowania oraz sylwetki pielgrzymów w innych rejonach Japonii (także na Honsiu) przybliży Oliver Statler. Zob. O. S t a t l e r, *Japanese Pilgrimage*, New York 1983.

<sup>3</sup> J. M. K i t a g a w a, *On Understanding Religion*, Princeton 1987, s. 127-139.

<sup>4</sup> *Haikai* – rodzaj utworu poetyckiego, popularnego zwłaszcza w okresie Edo, którego tematyka cechowała się lekkością i humorem.

<sup>5</sup> Do najważniejszych dzienników Matsuo B a s h ō należą: *Nozarashi kikō* (Szkielet wystawiony na niepogodę), *Kashima kikō* (Podróż do świątyni Kashima), *Oi no kobumi* (Zapiski z torby podróżnej), *Sarashina kikō* (Podróż do Sarashiny), *Oku no hosomichi* (Droga na daleką północ), *Saga nikki* (Dzienniki Saga). Shirane wskazuje na splot fikcyjnych zdarzeń z rzeczywistością podróży w prozie *haibun*. Zob. H. S h i r a n e, *Traces of Dreams: Landscape, Cultural Memory and the Poetry of Bashō*, Stanford 1998, s. 225.

rakter ich podróży. Chciałabym zatem prześledzić opisy i wzmianki o pielgrzymkach u tych twórców, zestawiając je w binarne opozycje; spojrzeć kolejno na pielgrzymkę jako drogę życia i drogę ucieczki, duchowe doskonalenie lub – przeciwnie – zmysłową rozrywkę, przykład zjednoczenia z przyrodą lub użycia przyrody za pretekst dla hulanki.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej pierwszej opozycji, tj. pielgrzymce jako sposobowi na życie lub na ucieczkę od niego. Niewątpliwie dla Bashō pielgrzymka jest metaforą ludzkiego istnienia, porównanego do wędrówki ciał niebieskich oraz do przemijania czasu. W *Drodze na daleką północ (Oku no hosomichi)* czytamy:

[...] słońce i księżyc są odwiecznymi wędrowcami, podobnie jak lata, które mijają. Dla tych, których życie unosi się na łodzi, dla tych, którzy starzeją się, trzymając konie za uzdy, podróż to każdy dzień, to schronienie<sup>6</sup>.

Pielgrzymowanie człowieka jest tutaj przedstawione jako naturalna, nieunikniona konsekwencja ruchu w przestworzach. Równocześnie wędrówka jest związana z ideą wyrzeczenia się jakiegokolwiek trwałego miejsca schronienia na ziemi (*isshō fujū*)<sup>7</sup>.

Okazuje się jednak, że życie bohaterów Saikaku jest dużo bardziej statyczne, aniżeli wskazywałby na to obraz z dzienników Bashō: rodzą się, pracują, zawierają małżeństwa i zdradzają, kłócą się i godzą, wreszcie umierają w obrębie jednego miasta czy wsi. Podróż nie jest dla nich imperatywem życia, ale raczej próbą ucieczki, odetchnięcia od codzienności. Mężczyźni wyruszają w poszukiwaniu kobiet, ko-

---

<sup>6</sup> To sformułowanie Bashō jest nawiązaniem do słów chińskiego poety Li P'o: „niebiosa i ziemia, cały kosmos są obszarem przemian. Podobnie światło i ciemność, słońce i księżyc są wiecznymi wędrowcami”. Zob. M. B a s h ō, *Oku no hosomichi. The Narrow Road to Oku*, tłum. D. K e e n e, wyd. M. Masayuki, Tokio 1996, s. 18.

<sup>7</sup> Stanford wyjaśnia, że pojęcie *isshō fujū* związane jest z buddyjskim stanem oderwania od wszelkich powiązań cielesnych, intelektualnych czy emocjonalnych z jakimkolwiek przedmiotem czy osobą. Zob.: J. H. Stanford, *Shakuhachi Zen. The Fukeshu and Komuso*, „Monumenta Nipponica” 1977, t. 32, nr 4, s. 426.

biety w poszukiwaniu rozrywki i uwielbienia. Często pielgrzymka (nierządco potajemna) jest dla nich wymówką, miłym urozmaiceniem rutyny dnia codziennego. Oto, co doradza stara kumoszka młodej dziewczynie w *Opowieści o kochającym bednarzu (Nasake o ireshi taruya monogatari)*:

[...] jedenastego dnia ósmego miesiąca wyruszysz potajemnie na pielgrzymkę do Ise<sup>8</sup>. W czasie podróży zbliżycie się do siebie z bednarzem i zanim dotrzecie do celu, będziecie już szeptać sobie wzajemnie czułe słowa w zaciszu sypialni. Nie najgorszy pomysł, prawda?<sup>9</sup>

Rzeczywiście, pomysł swatki jest niezgorszy i gwarantuje młodej służącej ekscytującą podróż, po powrocie jednak dziewczyna będzie musiała powrócić do zwyczajnego, statycznego i mało ciekawego życia<sup>10</sup>.

Przejdźmy teraz do kolejnej opozycji w postrzeganiu pielgrzymowania przez Bashō i współczesnego mu Saikaku. Z przeświadczeniem Bashō o powołaniu człowieka do nieustającej wędrówki wiąże się jego pogląd o pielgrzymce jako drodze duchowego doskonalenia. Aby jednak duch mógł przekraczać ograniczenia ciała, nieuniknione jest, by pielgrzym podejmował liczne wyrzeczenia i umartwienia. Nie dziwi zatem fakt, że nasz poeta, planując własne podróże, wybierał trasę nie tylko obfitującą w znane miejsca kultu, ale również niezwykle trudną<sup>11</sup>. Oto jak rozpoczyna się pierwszy z serii jego dzienników podróży-

<sup>8</sup> Ise jest świątynią sintoistycznej bogini Amaterasu Ōmikami i jednym z najpopularniejszych miejsc pielgrzymkowych w Japonii.

<sup>9</sup> I. S a i k a k u, *Kōshoku gonin onna (Pięć kobiet spragnionych namiętności)*, [w:] *Kōshoku gonin onna zenyakuchū*, wyd. E. H i r o s h i, Tokio 1984, s. 125.

<sup>10</sup> Winston Davis pisze o potajemnych pielgrzymkach służby, która chciała uniknąć w ten sposób pracy. Zob. W. D a v i s, *Pilgrimage and World Renewal*, „History of Religions” 1983, t. 23, nr 2, s. 102.

<sup>11</sup> Por. T. H e y d, *Bashō and the Aesthetics of Wandering: Recuperating Space, Recognising Place and Following the Ways of the Universe*, „Philosophy East and West” 2003, t. 53, nr 3, s. 293.

nych zatytułowany znacząco: *Szkielet wystawiony na niepogodę* (*Nozarashi kikō*):

Mimo że wyruszałem w długą podróż, nie wziąłem z sobą żywności na drogę. Byłem niczym dawny mędrzec, który podczas pielgrzymowania w poświęceniu księżycy miał osiągnąć nirwanę. Kiedy w sierpniu pierwszego roku ery Jokyō<sup>12</sup> opuszczałem swą lichą chatę nad brzegiem Sumidagawy, zawrodoenie jesiennego wiatru przenikało chłodem moją duszę<sup>13</sup>.

Po tym opisie poeta zamieszcza *haiku*, które oddaje niebezpieczny i wymagający poświęcenia charakter jego wędrówki: „szkielet wystawiony na niepogodę, w sercu zawodzi jesienny wicher” (*nozarashi o kokoro no kaze noshimu mi kana*)<sup>14</sup>. Niewątpliwie pielgrzymka, która w XVII w. obfituje w wielorakie niebezpieczeństwa, często zagrażające życiu pielgrzyma, jest dla Bashō czasem wyrzeczenia i zawierzenia losowi<sup>15</sup>. Heyd słusznie zauważa tutaj podobieństwo między poetą-wędrownikiem a szamanem, który wystawia się na niebezpieczeństwo, by dotrzeć do odległych obszarów, a po powrocie przybliżyć innym wiedzę o tych rejonach<sup>16</sup>. Z drugiej strony można tu dostrzec interesujący religijny aspekt wędrówki, tj. pragnienie doświadczenia nietrwałości rzeczy tego świata (japońskie *mujō*).

Także w czasie późniejszych podróży Bashō podkreśla konieczność wyrzeczeń, choć równocześnie przyznaje, że pewna troska o ciało jest niezbędna. W *Drodze na daleką północ* czytamy:

---

<sup>12</sup> Czyli w 1684 r.

<sup>13</sup> M. B a s h ō, *Nozarashi kikō* (*Szkielet wystawiony na niepogodę*), [w:] *Nozarashi kikō hyōshaku*, wyd. T. O g a t a, Tokio 1998, s. 14.

<sup>14</sup> *Tamże*.

<sup>15</sup> Zawierzenie się losowi sprawia także – według Bashō – że Budda może się ujawnić w innych ludziach przychodzących pielgrzymom z pomocą. Oto jak komentuje postawę jednego z mieszkańców Nikko: „Cóż to za Budda objawił się na tym mamym świecie, by pomóc w pielgrzymowaniu nam, niegodnym wędrowcom, podobnym mnichom żebrzącym” (M. B a s h ō, *Oku no hosomichi*, s. 26).

<sup>16</sup> T. H e y d, *Bashō and the Aesthetics*, s. 294.

Wprawdzie zamierzałem wyruszyć bez bagażu, jednak ostatecznie zdecydowałem zabrać z sobą papierowe okrycie na czas mroźnych nocy, bawełnianą sukmanę, coś przeciw deszczowi, a także tusz i pędzle oraz pożegnalne podarki, z którymi nie mogłem się rozstać<sup>17</sup>.

Można przypuszczać, że wcieleniem ideału doskonalenia duchowego w tym dzienniku jest osoba Sory, towarzysza Bashō w drodze na „daleką północ”, który na wzór buddyjskiego mnicha ogolił głowę, przywdział nowe szaty i w ten sposób wyrzekł się dawnego siebie<sup>18</sup>. Wprawdzie dzienniki Bashō mają raczej charakter poetyckiej refleksji aniżeli biograficznych zapisków, niewątpliwie promują jednak pewien model pielgrzymowania, który jest pocie bliski – model ubóstwa, wyrzeczenia i duchowej podróży (*angya*)<sup>19</sup>.

Okazuje się jednak, że dla bohaterów Saikaku pielgrzymka jest zaprzeczeniem ideału ubóstwa promowanego przez Bashō. Nawet najbiedniejsze dziewczęta zabierają w drogę wypchane tobołki z najlepszymi strojami i pożywieniem. Służąca – bohaterka cytowanej wcześniej *Opowieści o kochającym bednarzu* – starannie wybiera zawartość swojego pielgrzymiego bagażu:

[...] pięć sznurków monet wartości jednego monme każdy i pewnie z osiemnaście monme w drobnych srebrnych monetach, do tego około sześć litrów polerowanego ryżu, jeden zasuszony tuńczyk *bonito*, torebka z amuletem, parę grzebyków, pas wielobarwny w jednym kawałku, jedno cieplejsze okrycie w kolorze srebrno-brązowym, nieco znoszone już let-

---

<sup>17</sup> M. B a s h ō, *Oku no hosomichi*, s. 22.

<sup>18</sup> Bashō przytacza w swoim dzienniku *haikai* autorstwa S o r y: „z ogoloną głową na górze Kurokami zakładam letni strój” (*sori sutete, kurokamiyama ni, koromogae*). Zob. M. B a s h ō, *Oku no hosomichi*, s. 26.

<sup>19</sup> C. M. Millet zauważa, że Bashō postrzegając swoją wędrówkę nie tylko jako zbiór doświadczeń na drodze do obranego celu, ale jako doskonalenie ducha i poetyckiego wyrazu i wnioskuje, że jest to powód licznych nieściśłości czy rozbieżności w jego relacjach z podróży w porównaniu z zapiskami innych wędrowników. Zob. C. M. M i l l e t, *'Bush Clover and Moon.'* *A Relational Reading of 'Oku no Hosomichi'*, „*Monumenta Nipponica*” 1997, t. 52, nr 3, s. 331.

nie kimono z wymalowanymi wachlarzami na rzece, para bawełnianych *tabi* ze strzępiącymi się podeszwami, sandały z poluzowanymi paskami<sup>20</sup>.

Niewątpliwie perspektywa wędrowki wiąże się dla bohaterki z pragnieniem zabaw. W podobny sposób podchodzi do pielgrzymowania służący Kyūshichi, który obiecuje dziewczynie: „Będę niósł bagaże. Szczęśliwym trafem mam też z sobą pieniądze na podróż, więc nie zaznasz żadnej niewygody”<sup>21</sup>. Narrator nie pozostawia również cienia wątpliwości, co do prawdziwej motywacji mężczyzny: „wnet stało się jasne, że miał wobec Osen jakieś sekretne zamiary”<sup>22</sup>. Okazuje się, że oboje wyruszają na pielgrzymkę, aby zakosztować wygód i przyjemności.

Nic więc dziwnego, że pielgrzymki u Saikaku często przyjmują postać parad próżności. W *Opowieści o Seijurō z Himeji* (*Sugata Seijurō Himeji monogatari*) czytamy:

Kiedy kwiaty sakury rozkwitły już w Onoe<sup>23</sup>, mężatki, dumne jak pawie ze swego wyglądu, oraz matki, które chciały pochwalić się swoimi ślicznymi córkami, wybrały się w podróż, nie tyle, aby podziwiać kwitnące pąki, ale by same być podziwiane. Taka już jest natura ludzka<sup>24</sup>.

W podobny sposób Saikaku opisuje pielgrzymkę w innym opowiadaniu z tego zbioru:

<sup>20</sup> I. S a i k a k u, *Kōshoku gonin onna*, s. 139. Jap. *tsunagino zeni* – miedziane monety nawleczone na sznurek. *Monme* – srebrna moneta o 1/60 wartości złotej monety koban. *Shirotsusa* – polerowany ryż; Hiroshi Emoto oblicza, że Osen zaopatrzyła się w ryż na około 14 dni drogi; zob. *tamże*, s. 156. Tuńczyk *bonito* (*katsuo*) – jeden z gatunków tuńczyka ważący do 20 kg. *Kushi* – ozdobne grzebyki wsuwane we włosy z przodu głowy. Woreczek z amuletem (*mamori futuro*) – woreczek z materiału przetykanego złotą nicią, w którym trzymano zazwyczaj słowa wróżby, wizerunek Buddy czy pieniądze. Pas *shigokiobi*. Sandały (*waranji*) – rodzaj słomianego obuwia.

<sup>21</sup> I. S a i k a k u, *Kōshoku gonin onna*, s. 139.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 140.

<sup>23</sup> Miejsce nad rzeką Kakogawa między Kobe i Himeji znane z pięknie kwitnących drzew *sakury* – japońskiej wiśni.

<sup>24</sup> I. S a i k a k u, *Kōshoku gonin onna*, s. 56.

Gdyby jednak przyjrzeć się bliżej sylwetkom wędrujących kobiet, można by dostrzec z łatwością, że wszystkie one zdawały się być bardziej pochłonięte światem doczesnym i najwyraźniej żadna z nich nie udała się na tę pielgrzymkę, aby modlić się o życie wieczne. Wszystkie szły dumne jak pawie, prezentując innym swoje zdobne szaty. Zaprawdę, widok takiej parady frywolności mógłby wprawić w zdumienie samą boginię Kannon<sup>25</sup>.

Niewątpliwie pielgrzymka jest dla bohaterów Ihary Saikaku okazją do zaprezentowania drogich, imponujących strojów; jest podróżą, którą należy jak najbardziej ułatwić i umilić.

Taka postawa wiąże się z poszukiwaniem rozlicznych przygód o charakterze romantycznym czy też czysto erotycznym, które miały wzbogacać i uprzyjemniać pielgrzymom podróże. W opisie podróży młodzieńca Yonosuke do świątyni Hasedera narrator podkreśla, że właściciel gospody, w której zatrzymał się bohater „od razu spostrzegł, czego potrzeba przybyłym gościom i zawezwał młodzieńców, wśród nich Somenosuke, Nami-no-Jo, Santaro. Zabawna była to kompania. Yonosuke poprosił o sake i [...] rozpoczęła się zabawa”<sup>26</sup>. W innym zbiorze Saikaku eksponuje rozbieżność między ideałem cnotliwego pielgrzymia a zebranymi w karczmie mężczyznami, z których każdy „wyruszył do trzydziestu trzech miejsc świętych, by wyprosić zbawienie w przyszłym życiu. Jednak ich młodość sprawia, że są spragnieni obecności kobiet”<sup>27</sup>. Obrazu pielgrzymkowej hulanki dopełnia scena pielgrzymowania trojga bohaterów, w której Osen siedzi ściśnięta pomiędzy mężczyznami: „Z jednej strony Kyūshichi pieścił jej stopę, z drugiej strony bednarz ścisnął ją za kibić”<sup>28</sup>. Każdy z tych fragmentów wskazuje niedwuznacznie na sposoby rozrywki pielgrzymów w czasach Tokugawa.

<sup>25</sup> Tamże, s. 252.

<sup>26</sup> I. S a i k a k u, *Kōshoku ichidai otoko* (Życie miłosne pewnego mężczyzny), [w:] *Shinpen Saikaku Zenshū*, wyd. A. A s a n o, t. 1, Tokio 2001, s. 26.

<sup>27</sup> I. S a i k a k u, *Kōshoku ichidai onna* (Życie miłosne pewnej kobiety), [w:] *Shinpen Saikaku Zenshū*, s. 615.

<sup>28</sup> Tenże, *Kōshoku gonin onna*, s. 143.



Ostatnia ze wspomnianych przeze mnie opozycji dotyczy relacji pielgrzymów do przyrody. Okazuje się, że dla Bashō przyroda jest źródłem zarówno inspiracji, jak i świętości. Nie bez powodu najstynniejszy z jego dzienników nosi tytuł: *Podróż na daleką północ (Oku no hosomichi)*, dosłownie – „wąska ścieżka w głąb”. Poeta zamyśla w nim bowiem wędrówkę na kraj cywilizowanego świata. Wszystko po to, aby doświadczyć bliskości przyrody. W tym celu Bashō jeszcze przed udaniem się w podróż z zapałem studiował topografię i geografię (oraz poetyckie konotacje) miejsc, które planował odwiedzić<sup>29</sup>. Poznawanie miejsc było dla niego procesem estetyczno-religijnym.

Co więcej, zdolność zachwytu nad przyrodą i dostrzeżenia jej świętości wydaje się umiejętnością wybranych, na co wskazuje *haikai* z jednego z dzienników Bashō: „niezauważone przez ludzi tego świata kwiaty drzewa orzechowego pod strzechą” (*yo no hito no mitsukenu hana ya noki no kuri*)<sup>30</sup>. Drzewo orzechowe (*kuri*) jest w tradycji japońskiej święte, a jego ideogram wskazuje na „drzewo rosnące na Zachodzie”, gdzie miał znajdować się buddyjski raj. Bashō łączy te konotacje z zachwytem nad kwitnącą gałęzią drzewa. Takie wiersze – owoce kontemplacji piękna czy przemijania w przyrodzie – są wplecione w relacje z podróży poety<sup>31</sup>. Ponadto przyroda i krajobraz – skały, drzewa, góry – są nierzadko adresatem jego refleksji.

W opowiadaniach Saikaku przyroda podporządkowana jest dążeniom ludzi. W wielu przypadkach tradycyjne świętowanie kwitnienia kwiatów (*hanami*), zwłaszcza sakury, stanowi pretekst dla bohaterów do wyprawy i związanej z nią nieodłącznie hulanki. W jednym z opowiadań Saikaku czytamy:

[...] podróżni odwracali wzrok od kwiatów glicynii i pełnika, żeby podziwiać kobiety i ich stroje. [...] Mężczyźni otwierali butelki sake

<sup>29</sup> T. Heyd, *Bashō and the Aesthetics*, s. 298.

<sup>30</sup> M. Bashō, *Oku no hosomichi*, s. 50.

<sup>31</sup> Postrzeżenie człowieka w pełnej harmonii z otaczającą go przyrodą w *haikai* wiąże się, według niektórych badaczy Bashō, z ideałem taoizmu. Por. P. Q u i, *Bashō and the Dao: the Zhuangzi and the Transformation of Haikai*, Honolulu 2005.

i bez ustanku wznosili toasty: „Pijaństwo jest najlepszą uciechą człowieka!”. Zapomnieli o bożym świecie, wołając: „Kobiety są okrasą naszej dzisiejszej hulanki”<sup>32</sup>.

W innych przypadkach przyroda pozostaje zaledwie tłem dla pielgrzymów. Saikaku wskazuje na to w *Opowieści o twórcy kalendarzy (Chuda ni miru koyomiya monogatari)*: „W owym czasie odbywała się w świątyni Ishiyamadera ceremonia wystawienia świętego wizerunku Kannon i ludzie ze stolicy tłoczyli się, by go zobaczyć, nie bacząc nawet na piękne kwiaty sakury na wschodnich wzgórzach Higashiya-ma”<sup>33</sup>. Kwiaty, drzewa, ptaki w tych utworach mogą być obiektem estetycznym, pozbawione są jednak wszelkiej duchowości.

Trudno o dwa bardziej rozbieżne obrazy pielgrzymowania w epoce Edo aniżeli te, które wyłaniają się z poezji Matsuo Bashō i prozy Ihary Saikaku. W kontekście powyższych rozważań można powiedzieć, że o ile „ja” w dziennikach poetyckich Bashō podróżuje ku świętości i doskonaleniu ducha, o tyle bohaterowie opowiadań Saikaku pielgrzymują ku ucieście ciała. Te dwa modele znajdują przełożenie na odbiór literatury obu tych twórców. Matsuo Bashō jest również dzisiaj postrzegany przez Japończyków jako wielki mistrz i bóstwo. Tuż po jego śmierci uczniowie zaczęli wznosić ku jego czci kamienne pomniki, na których grawerowali słowa jego *haikai*. Po dziś dzień poeci gromadzą się tam, by komponować utwory ku jego pamięci<sup>34</sup>. Ze zrozumiałych względów opowiadania Saikaku (podobnie jak osoba ich twórcy) nie są otaczane aurą uwielbienia czy świętości. Pozostają jednak dla dużej grupy zagorzałych czytelników źródłem rozrywki i informacji o życiu codziennym w okresie Edo, bez których także ówczesny obraz pielgrzymowania pozostałby niepełny. O ile bowiem w utworach Bashō

<sup>32</sup> I. S a i k a k u, *Kōshoku gonin onna*, s. 57.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 252. Ishiyamadera to buddyjska świątynia niedaleko Kioto, gdzie według tradycji Murasaki Shikibu miała rozpocząć pisanie *Genji monogatari*. Święty obraz, o którym mowa, to wizerunek buddyjskiej Bodhisattwy Kannon, a opisywana przez Saikaku ceremonia miała miejsce w 1676 r.

<sup>34</sup> H. S h i r a n e, *Traces of Dreams*, s. 35.

opisane są duchowe doświadczenia japońskich pielgrzymów, o tyle w opowiadaniach Saikaku znalazł wyraz cielesny i rozrywkowy wymiar ich wędrówek.

### Summary

The article focuses on the images of pilgrims and pilgrimage as presented in the literature of two prominent Japanese writers of the Tokugawa period (1603-1867), i.e. Matsuo Bashō and Ihara Saikaku. The former is recognised for his elegant and ingenious linked-verse poetry *haikai* and poetic travel sketches *haibun*, as well as for his frequent pilgrimages around Japan. The latter is known for his witty and amusing verse and for numerous stories about the “floating world” (*ukiyozōshi*).

The author analyses the depiction of pilgrimage in Matsuo Bashō's *haibun*, i.e. *The Narrow Road to the Deep North* (*Okuno hosomichi*), *The Records of a Weather-Exposed Skeleton* (*Nozarashi kikō*) and in Saikaku's erotic stories (*kōshokumono*), i.e. *The Life of an Amorous Man* (*Koshoku ichidai otoko*), *Five Woman Who Loved Love* (*Koshoku gonin onna*), *The Life of an Amorous Woman* (*Koshoku ichidai onna*). The author realises that whereas Bashō created a certain ideal of a pilgrim, a wandering monk who travelled in harmony with nature, Saikaku demystified the ideal by focusing on the earthly pleasures of the supposedly pious travellers. She concludes that in Bashō's works pilgrimage is perceived as the way of living, the method of spiritual improvement and of unification with nature. Saikaku, on the other hand, presents it as the way to escape from life, to encounter sensual pleasures for which nature is a mere pretext.

### O autorze

**Katarzyna Sonnenberg**, ur. 1982, absolwentka japonistyki i anglistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorantka w Instytucie Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się literaturą japońską epoki Edo i Meiji. Członkini Polskiego Stowarzyszenia Badań Japonistycznych.